

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hyszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Dania. — Szwecya. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Grecya. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

## Monarchya Austryacka. Sprawy krajowe.

(Litogr. „kores. austr. o usiłowaniach Anglii w sprawie handlu.)

**Wiedeń, 12. lipca.** Jestto na wszelki sposób rzecz uwagi godna, pisze *litografowana korespondencyja austryacka*, że dwa na różnych punktach kontynentu położone państwa zajmują się z szczególną gorliwością projektowaniem i zawieraniem traktatów handlowych, a co osobliwsza jeszcze, że obadwa objawiają przytem pewną jednakowość zamiarów i interesów. Temi państwami są Piemont i Holandya.

Piemont zawarł w krótkim czasie takie traktaty z Anglią, Francją i Belgią; z Szwajcaryą zaś i Holandją toczą się jeszcze układy w tej mierze, a odnośnie projekta mają być wkrótce przedłożone izbom do przyzwolenia. Rząd holenderski układa się w tej chwili w podobnym zamiarze z sąsiednim państwem swoim, Belgią i z Prusami a względnie z niemieckim przymierzem cłowym.

Niejestto zwyczajem naszym w przypadkowym zbiegu okoliczności upatrywać układane z planu wyrachowania. Lecz w tym względzie nasuwa się nam w istocie niejeden powód słuszny, przypuszczać w polityce tej głębszą, kierującą zasadę, słowem potężny wpływ Anglii.

Wszakże nawet wielkie organa angielskie nie tają się z tém bynajmniej, że Anglia przywiązuje interes swój do założenia pośredniczącej między północą i południem Europy linii komunikacyjnej. Tym sposobem chce Anglia niejako rozgraniczyć przewagą swoją dwa wielkie systemy handlowe Francyi i niemieckiego przymierza cłowego. Linia ta ma się rozciągać od Genuy przez Piemont i Szwajcaryę wzdłuż Renu przez Kolonję i Rotterdam aż do Londynu. W Holandyi, która nie jest krajem przemysłowym i dlatego niema tak ważnych powodów do zazdrośczenia Anglii, wzmógł się wpływ angielski dość znacznie, jakkolwiek opiera mu się dość silnie dawna ambicja holenderska z wszystkimi swými wspomnieniami morskimi. Sardynia zaś poddała się już zupełnie na łaskę i niełaskę wpływowi polityki angielskiej. Jej traktat handlowy zawarty niedawno z Anglią, i pierwszy nieszczęsny owoc jego, traktat dodatkowy z Francją, są jawnym dowodem tego. Zatem zdaje się być rzeczą pewną, że Anglia używa Sardynii i Holandyi jako środka do przeprowadzenia swego planu.

Wspomniona linia komunikacyjna, przy której naturalnie służyć będzie za podstawę system kolei żelaznej, będzie mieć głównie na celu zabezpieczenie angielskiego handlu z Indjami wschodnimi, Lewantą i państwami włoskimi. W dalszych skutkach zaś posłuży ona Anglii za środek do powolnego osłabiania niemieckiego przymierza cłowego bez różnicy, czy przymierze to pozostanie przy dotychczasowej rozciągłości swojej, czy też, jak Austrya sobie życzy, na większy rozmiar się uorganizuje. Na wszelki sposób jednak zdaje się, że Anglia chce ominąć zupełnie prusko-austryacki system handlowy.

Rozumić się samo przez się, że usiłowania te zdolne są zainteresować bardzo uwagę Austrii, Prus i bogatej w przemysł Belgii, na którą Anglia z zawiścią spogląda, a która z swojej strony Anglii słusznym niedowierzaniem się odplaca. (L. k. a.)

(Rozporządzenie ministerium handlu rękodziół i budowli publicznych.)

**Wiedeń, 13. lipca.** Wysokie c. k. ministerium handlu, rękodziół i robót publicznych rozporządziło przy ogłoszeniu postanowień względem traktowania korespondencyi poselstw i konsulatów, że w korespondencyach z obowiązaniem do opłaty portoryi osobami prywatnymi i władzami wolne są c. k. ambasady i konsulaty zagranicą od opłaty portoryi, i że przeto pierwsze wszystkie adresowane do ostatnich pisma przy oddawaniu frankować, i odwrotnie za wszystkie niefrankowane listy od c. k. poselstw i konsulatów portoryę, a za korespondencye niem. austryackiego przymierza pocztowego także do datków do portoryi opłacać są obowiązane. C. k. konsulatom zaś wolno podług upodobania odmówić przyjęcie niefrankowanych listów od osób prywatnych lub obowiązanych do opłaty portoryi władz krajowych. (Lit. kor. aus.)

(Kwota wypłacona na rachunek indemnizacyi za zniesione ciężary gruntowe w okręgu krakowskim)

**Wiedeń, 12. lipca.** Ministeryalna komisya dla zniesienia ciężarów gruntowych w okręgu krakowskim zaasygnowała dla właścicieli dóbr na rachunek indemnizacyi przyznanej za zniesione należitości od dawnych gruntów włościańskich jako zaliczkę w miesiącu czerweu r. b. sumę 2827złr. 3<sup>3</sup>/<sub>4</sub>kr. m. k. Jeżeli zatem dodamy do tego zaasygnowaną na ten sam cel do końca maja r. b. kwotę 71,705 złr. m. k., otrzymamy ogólną sumę zaasygnowanych dotychczas zaliczek wynoszącą 74,532 złr. 3<sup>3</sup>/<sub>4</sub>kr. m. k. Na to wypłaciła już krakowska filialna kasa krajowa do końca czerweu r. b. gotówką 71,543 złr. 53<sup>1</sup>/<sub>3</sub>kr. m. k. (L. k. a.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

**Wiedeń, 12. lipca.** Podana dawniej wiadomość o rozpoczętych układach między Austryą a Sardynią względem zawarcia umowy handlowej potwierdza się zupełnie, i nie wzięcia już ze skutku odpowie oczekiwaniom. Austrya żądała przyznania dla siebie wszystkich tych handlowych korzyści, jakie przysługują potąd Anglii, Francyi i Belgii na granicy sardyńskiej. Sardynia nie uchyliła się od tego żądania i weszła w negocyacje.

— Dla zaprowadzenia większego porządku między służącymi zaproponowano jak słyhać, ażeby wymawianie służby i przyjmowanie obowiązku odbywało się w pewnych dniach, a mianowicie 1go i 15go każdego miesiąca, przecoby ograniczono lekkomyślną zmianę miejsca i służby, i ułatwiono kontrolę dziewcząt zostających bez służby.

— Rząd rosyjski wydał rozporządzenie względem połączenia się paropływu *Piotr Wielki* odbywającego podróży wodną między Gałaczem a Odessą — z linią austryackiego stowarzyszenia żeglugi parowej w Gałacz, przecoby ułatwiono podróż bez przerwy z Wiednia do Odessy.

— *L. Z. C.* donosi: Od dawna już oczekiwane operacye finansowe mają być podane za kilka dni do publicznej wiadomości.

— Na przyszły miesiąc spodziewają się w Meranie króla wirttembergskiego. Poczyniono już do jego przyjęcia wszelkie przygotowania. Sądzą, że zjedzie się w swej podróży z J. M. Cesarzem mającym zjechać do Werony.

— Z przyjemnością wyczytujemy z rozmaitych wykazów rachunkowych, że wkładki pomnożyły się znacznie we wszystkich kasach oszczędności. Mianowicie miało to miejsce we Węgrzech, z czego z łatwością można wnosić na ułatwiony zarobek mniej zamożnych klas ludu.

— Według wiarogodnych doniesień kupieckich z Londynu stanąć ma z pewnością wolny port na wybrzeżu Albanii. Umowa w tej mierze między Turcją i Anglią zagraszająca austryackiemu handlowi, zawarta już podobno stanowczo; ztemwszystkiem jednak zastrzegł sobie gabinet angielski oznaczyć czas w którym umowa ta wejdzie ma w wykonanie. (Ll.)

(Kurs wiedeński z 15. lipca 1851.)

Obbligacye długu państwa 5% — 96<sup>18</sup>/<sub>16</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% — 84<sup>7</sup>/<sub>8</sub>; 4% — 90<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. 4% z r. 1850 —; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% —; wylosowane 4% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 — 308<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Wied. miejsko bank. 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% —. Akcyje bankowe 1238 Akcyje kolei północ. 1486<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Głognickiej kolei żelaznej 698<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Odenburskie 119<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

## Hyszpania.

(Sprawy hiszpańskiej izby deputowanych.)

**Madryt, 2. lipca.** Na wczorajszej sesyi izby deputowanych zażądał *Pidal*, aby ministerium wymieniło fundusze, któremi może dysponować, dla zaspokojenia wierzycieli państwa. Prezydent ministrów *Bravo Murillo* nie zamilezał, że główne fundusze na które liczy, są rozwój narodowego bogactwa i zmniejszenie wydatków państwa. Następnie dodał, że się na naród żadnych nowych nie nałoży podatków. Prowizye długu będą zapłacone oszczędzeniem z budżetu wydatków. W końcu rzekł, że, jeżeliby dla zapłacenia procentów potrzeba było nałożyć nowe podatki, nigdy nie byłby zaproponował uregulowania długu, gdyż narodu przecięzać nie należy. Wniosek przedłożony przez pana *Pidal*, *Bermudes de Castro* tudzież innych członków opozycyi jest następującej osnowy: „Niechaj izba nakaze ministerium, aby wymieniło, jakie fundusze ma na zawołanie dla zapłacenia prowizyi wierzycielom państwa po przyjęciu ustawy o regulacyi długu, nieprzerywając jednak rozpoczętej już dyskusyi nad tym projektem do ustawy.“

Propozycyę tę po niektórych objaśnieniach prezydenta ministrów odrzucono 127 głosami przeciw 56. Na wstępie dzisiejszego

posiedzenia zabrał głos Concha Arguelles, członek komisji regulowania długu, w obronie rządowego projektu. Seyas Lozano miał mówić po nim przeciw projektowi. — Sądzą powszechnie, że cały wniosek w końcu przyszłego tygodnia przyjęty będzie. (P. Z.)

## Anglia.

(Rozprawy w izbie niższej.)

**Londyn, 9. lipca.** Na posiedzeniu izby niższej dnia 8. lipca interpelował Sir James Clay ministra spraw zewnętrznych o cło zundu. Ponieważ w tym roku kończy się traktat zundowego cła z roku 1841, przeto pożądana jest rzeczą wiedzieć, czy rząd zamysła wypowiedzieć go; następnie, czy niezawiązał z Rosją i Prusami jakiej negocjacji, aby cło zundu sumaryczną zapłatą albo jaką inną indemnizacją od Danii wykupić. Lord Palmerston: „Traktat z roku 1841, oparty na taryfie z roku 1645, zniżył niektóre cła nad wymiar z roku 1645, a zatem jest dla Anglii jak i dla innych państw bardzo korzystny. Rząd niema zamiaru wypowiedzieć albo modyfikować ten traktat. Izba przekona się, że nie mówiąc o innych względach, niema żadnej potrzeby do robienia kroku, któryby się wydawał, że Danię uciskać chcemy. Właśnie niedawno temu wytrzymała Dania bardzo ciężką wojnę. Nie do mnie należy wydawać wyrok o słuszności lub niesłuszności stron w Duńskiej wojnie; ale po cierpieniach, które Dania przeżyła, niemoże przyjaźny dla niej rząd uczynić kroku, któryby może za nieprzyjacielski uważano.“ Pan Hume zapytał: „Toż nasza żegluga na żadne niezastępuje względy?“ nieotrzymał jednak żadnej odpowiedzi. Lord R. Grosvenor przedłożył bil do zniesienia rocznej daniny od certyfikatów, którą adwokaci, czyli raczej ich klienci pośrednio opłacają. Bil ten, rzekł, był przeszłego roku zapozniony od izby niższej przyjęty; a on poznaje, że i tą razą jest za późno do wniesienia go w izbie wyższej. Jeżeli więc kanclerz izby skarbowej przyrzeknie, że daninę tę na przyszły rok dobrowolnie uchylą, tedy on, Grosvenor, niebędzie żądać głosowania; jeżeli zaś nie, to przynajmniej przekona rząd, że opinia publiczna ten podatek potępia. Kanclerz izby skarbowej zbijał tę propozycję finansowemi dowodami i przypuścił do głosowania, z którego wynikała większość 30 głosów (162 przeciw 132) przeciw rządowi. Bil ten przyszedł więc do pierwszego odczytania. Drugą klęskę poniósł rząd w kwestyi nad sposobem głosowania przy wyborach parlamentowych. Pan H. Berkeley przedłożył bil dla ochrony wyborców parlamentowych Wielkiej Brytanii i Irlandyi, aby w wykonywaniu swego prawa gawkami głosowali (tajne głosowanie), pod takimi samymi warunkami, jak lord Grosvenor bil o certyfikatach. Starł się przeto udowodnić, że reforma bez tajnego głosowania na nic się przydać nie może. — Przedajność zagęścila się już znacznie, a zastraszanie przy wyborach mieści w sobie zaród do największej przedajności. Najbardziej potrzebują wyborcy w dystryktach rolniczych opieki tajnego głosowania. Dzierżawcy głosowaliby tak punktualnie na komendę swego dziedzica, iż byłoby to wielkiem oszczędzeniem czasu, gdyby zarządcom pozwolono przesłać do naczelnego szeryfa hrabstwa prosty spis imion uprawnionych do głosowania. Pan Ellis wspierał tę mocję, mówiąc: że we wszystkich instytucjach angielskich, zaczawszy od dyrekcji banku i administracji kompanii wschodnio-indyjskiej aż do najmniejszego klubu, głosują gawkami; tem większe prawo ma wiejski wyborca do opieki, zwłaszcza że sto razy więcej na zastraszanie jest wystawiony. Również i panowie Hume, Scobell i inni mówili za wnioskiem. Głosowanie wydało za wnioskiem Berkeleya 87, przeciw wnioskowi 50 głosów. Ogłoszenie większości 37 za reformą powitano długo trwającemi oklaskami. (P. Z.)

## Francya.

Temi dniami, pisze litografowana korespondencya austriacka, rozpoczną się w francuskim zgromadzeniu ustawodawczem obrady nad kwestyą rewizyi konstytucyjnej.

Komisja rewizyjna oświadczyła się jak wiadomo za całkowitą rewizyą z ścisłem zastosowaniem się do konstytucyi i jak donosi nadesłany wczoraj numer dziennika *Independance belge* przeciw niekonstytucyjnemu, powtórnemu wyborowi prezydenta. Niekonstytucyjnym zaś byłby wybór jego wtedy, gdyby nastąpił wbrew wyraźnemu postanowieniu 45go paragrafu ustawy konstytucyjnej, podług którego może prezydent dopiero po upływie 4 lat spełna być powtórnice obranym, lub też gdyby parlamentarne zgromadzenie kraju uznało naprzód jego ważność.

Niepodobna zaprzeczyć, że obrana przez komisję droga zdaje się być z każdego względu najstosowniejszą do ominięcia labiryntu stosunków terażniejszych.

My z naszej strony uważamy to w każdym razie za szczęście, jeżeli działający ślepo i zdradliwie żywioł tak zwanęj udziałnej woli ludu ile możności jaknajmniej wpływ wywiera na kierunek spraw publicznych. I dlatego też musielibyśmy nazwać to nowem nieszczęściem dla dotkniętego i tak dość ciężko kraju, gdyby miał być porządkowany nanowo w wir namiętności, reklamacji i bezcelnych usiłowań, które towarzyszą każdemu krokowi udziałności ludu.

Wprawdzie są jeszcze i inne możliwe sposoby rozwiązania; lecz wszystkie zdają nam się być zarówno wątpliwe jak niebezpieczne.

Przytemwszystkiem jednakże zachodzi teraz pytanie, czy wniosek rewizyjny w formie, w której przedłożony został terażniejszemu zgromadzeniu, uzyska dla siebie potrzebną większość trzech czwartych części głosujących członków? Czy liczba głosów będzie podług przepisu wynosiła 500, lub też, czy członkowie góry nieuznąją za

potrzebne opuścić salę posiedzeń, aby udaremnić naprzód tak niewygodną dla siebie uchwałę?

Oby chcieli pomnać na to, że przez podobny krok ściągłeliby ciężką odpowiedzialność na swoją głowę! Oby zastanowili się nad tem, że wywołują katastrofę, która przy dającej się czuć powszechnie i najwyraźniej uznanej niedostateczności konstytucyi francuskiej z całą gwałtownością wypadków naturalnych nastąpićby musiała, nie czyniąc przytem bynajmniej zadość literalnemu znaczeniu prawa. A czyż niebyłoby to istotnem nieszczęściem, gdyby mniejszość przedsięwzięła sobie terroryzować przeważającą znacznie większość zgromadzenia?

Niestety wyznać musimy, że najnowsze wiadomości z Francyi niezapowiadają wcale przyjęcia wniosku komisji rewizyjnej. Lecz my chcemy pomimo to zawsze jeszcze, aż do chwili rozstrzygnięcia ufać zdrowemu rozsądkowi legislatywy tamtejszej. (L. k. a.)

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z d. 10. lipca.)

**Paryż, 10. lipca.** Dzisiejsze posiedzenie zgromadzenia narodowego zaczęło się jak zwykle złożeniem kilku petycji o rewizyę i przeciw ustawie z 31go maja. Potem przeszło zgromadzenie do porządku dziennego i przyzwołło po krótkiej debacie sumę 300,000 do dyspozycyi ministra wojny dla rozszerzenia założonych w roku 1849 w Algierze kolonii rolniczych, przy czem okazało się, że kolonizacya kosztem rządu nieobudza już sympatyj, a przynajmniej nieznachodzi już obrońców w zgromadzeniu narodowem. Po przyjęciu ustawy względem klasyfikacji warownych miejsc za trzeciem odczytaniem wytoczono pierwszą debatę nad wnioskiem pp. Riancey i Favreau, który opierając się na petycji potomków straconego niewinnie Lesurques żąda rewizyi procesów kryminalnych dla oczywistej niesłuszności wyroku. Córka i dwa wnuki straconego Lesurques odwołali się sami do zgromadzenia narodowego dla odzyskania swego prawa, uzalając się, że chociaż jeszcze za monarchyi lipcowej oddano im większą część skonfiskowanych dóbr ojca i dziadka, jednak dobrego imienia i obywatelski, czci niepowrócono ich rodzinie dotąd. Wydział petycyjny wyraził się najpierw przez sprawodawcę swego pana Laboulie bardzo korzystnie o tem i zaproponował mianowanie komisji z łona zgromadzenia ustawodawczego, któraby zrewidowała proces straconego Lesurques i zaproponowała wszelkie potrzebne środki zadosyćczynienia. Lecz później z obawy, aby nie wdrzeć się w prawa władzy sędziowskiej, dało się zgromadzenie narodowe nakłonić do tego, aby wziąć pod rozagę wniosek panów Riancey i Favreau, podług którego ma być na przypadek dwóch niezgadających się z sobą wyroków za jedną i tę samą zbrodnię (jak się przy procesie straconego Lesurques wydarzyło) polecenie trybunałowi kasacyjnemu zrewidowanie odnośnego procesu kryminalnego. Tymczasem oświadczył wydział rozpoznawczy, że wniosek ten jest nie dowykonania i że w ogóle rewizya procesów kryminalnych jest niebezpieczną dla powagi wyroków sprawiedliwości. Po treściwej rozprawie sławnego jurysty, Fournanier, na korzyść tego zdania, zabrał głos p. Laboulie i wystąpił z wielkim zapalem w obronie pokrzywdzonej przez wyrok ludzki niewinności. „Nakoniec, zawołał on w szlachetnem uniesieniu, musielibyśmy zwątpić zupełnie o sprawiedliwości i społeczeństwie, gdybyśmy dla oszczędzenia powagi wyroku chcieli pozostać głuchymi na jęki niewinnie straconego człowieka i niezważać na lzy jego dzieci i wnuków!“ Także i minister sprawiedliwości, Rouher zbijał teoryę poprzedniego mowcy, podług której musianooby rewidować procesa ze wszystkich czasów, a pomiędzy innymi nawet procesa trybunału rewolucyjnego, i zwracał uwagę na praktyczne trudności takiej rewizyi, narzem też zasadzał się główny argument sprawozdania wydziałowego. Interesujące obrady te przerwano jednak zamknięciem posiedzenia i odroczone je do jutra. (G. Pr.)

(Podróż panów Berryer, Saint-Priest i Benoist d'Azy do Claremont.)

**Paryż, 10. lipca.** Dziś rano rozeszła się z dziennika *Ind. Belge* wiadomość o odwiedzinach przewodników partii legitymistycznej panów Berryer, Saint-Priest i Benoist d'Azy w Claremont. — W ciągu dnia o niczem innym niebyło mowy, a w rozmaitych domysłach przypisywano wnet bardzo wielką wagę tej podróży trzech stronników hrabi Chambord.

Korespondent dziennika *Ind. Belge*, donosząc tę wiadomość, powiada że pp. Berryer, Saint-Priest i Benoist d'Azy bardzo sobie chwaliли *osobiste* przyjęcie, jakiego doznali w Claremont. W zgromadzeniu zaś narodowem i w wyższych towarzystwach mówiono już że tam nieszło o przyjęcie osobiste, lecz o przyjęcie *polityczne*. — Że podróż panów Berryer, Saint-Priest i Benoist d'Azy miała cel polityczny, to niezdaje nam się być wątpliwem; ale żeby miała mieć rezultat taki, o jakim głoszają stronnicy skojarzenia, o tem wątpimy. Jeżeli krok szefów legitymistycznych był aktem politycznym, tedy wierzymy, co do przyjęcia jakiego doznali, pierwszój wersji, to jest że to przyjęcie uprzejme i łaskawe było wyłącznie osobistem. Panowie Berryer i Saint-Priest mogli to uważać za rzecz pożyteczną dla swego stronnictwa czyniąc ten krok dla osobistego przekonania się o usposobieniu w Claremont; ale przekonani jesteśmy, że książęta Orleańscy nieweszli z szanownymi reprezentantami legitymizmu w żadne bliższe umowy względem spraw Francyi. Książęta Orleańscy nie sprzeciwiają się niczemu coby naród uważał za swoje dobro; ale niechęć wywierać żadnego wpływu na decyzję narodu, niesprzeciwiają się niczemu, ale też i nie nieprowokują. To jest naszym zdaniem stanowisko, które zajęli i na którym myślą pozostać. Wątpimy, aby odwiedziny panów Berryer, Saint-Priest i Benoist d'Azy zdołały odwrócić ich od tego stanowiska. (Ind.)

## Szwajcarya.

(Zniżenie ceny soli. — Ogłoszenie ambasadora francuskiego.)

**Berna, 7. lipca.** Kraj Bazylei spowodowany jest przez zniżenie ceny soli w Argowii, podobnie sobie postąpić. — Francuski poseł ogłosił, że wynoszące się do Algieru familie nie otrzymają już nadal pieniężnego wsparcia, lubo zagraniczni wychodźcy chętnie widziani są w Algierze, zwłaszcza jeżeli dostateczny dla swego utrzymania posiadają majątek.

(Kanton Waadt nie przyzwala na traktat handlowy z Sardynią. — Zrewidowana taryfa cłowa.)

**Berna, 8. lipca.** Kanton Waadt chce odmówić zawartemu z Sardynią handlowemu traktatowi swe przyzwolenie, bo według postanowień jego należy się obawiać, aby do tego kantonu mnóstwo ubogich Sabaudczyków się niewcisnęło. — Rada federacyjna zamierza związkowemu zgromadzeniu przedłożyć zrewidowaną taryfę cłową, według której dotychczasowy podział klas dziewięciu kategorii ma być na siedm zredukowany. (P. Z.)

## Włochy.

(Zmiana ministerium w Neapolu.)

**Neapol, 28. czerwca.** Ministerium Fortunato podało się do dymisji, i otrzymało ją. W nowo złożonym ministerium znajduje się hrabia St. Angelo. (P. Z.)

## Niemce.

(Sprawy zgromadzenia związkowego.)

**Frankfurt, 9. lipca.** Zgromadzenie związkowe zajęło się już rozpoznaniem kwestyi względem rewizyi, a to na wczorajszym swem posiedzeniu, na którym hr. Thun przedłożył znany materiał drezdeńskich konferencyi do dalszych negocyacji. Na tém też jak na teraz stanęło, i nie przedsięwzięto żadnych nowych kroków w tej mierze. W niedługim czasie przystąpią zapewne do utworzenia mniejszych obradźczych kolegiów na wzór znanych komisji drezdeńskich.

Oprócz tej sprawy przytoczono jeszcze wczoraj na obradach zgromadzenia związkowego kwestyę względem załogi w Hamburgu, a pełnomocnik Hamburgski przedłożył wniosek, ażeby zgromadzenie związkowe raczyło rozstrzygnąć sprawę odnoszącą się do nieporozumień między senatem Hamburgskim i austriacką naczelną komendą — zgodnie z żądaniem Hamburgskiego senatu. Rzecz ta załatwiona ma być w drodze zwyczajnego porządku spraw.

Zresztą nie się z tego wszystkiego nie sprawdza, cokolwiek piszą dzienniki o obradach względem prasy ze strony związkowego zgromadzenia, lub o jego uchwałach, aby wszystkie rządy niemieckie przedsięwzięły potrzebną zmianę tych postanowień, jakie od roku 1848 wcisnęły się do ich konstytucyi, a niezgadają się z kardynalnemi związkowymi zasadami. Również jest i ta wiadomość zmyśloną, jakoby nad Renem i pod Frankfurtem nakazano ścigać wojska.

— Stan rycerski w Osnabrück wniósł u zgromadzenia związkowego żądanie o restytucyę praw swych, nadwierzonych jak sądzi, konstytucyą hanowerską. Słychać, że zgromadzenie związkowe odmówiło swego pośrednictwa w tej mierze. Austria oświadczyła się jak słychać z gotowością do zaliczenia nowego forsusu na utrzymanie floty, którą potąd utrzymywano tylko z jej zaliczek. Kwestya względem wycofania ze związku prowincyi Pruskiej i Poznańskiej, nie przyszła jeszcze do urzędowego rozpoznania, chociaż w kołach dyplomatycznych naradzają się już od dawniejszego czasu nad tym przedmiotem, a między Wiedniem i Berlinem w tym względzie już negocyonowano. — Austria żądała jak wiadomo, aby rozpoznano kwestyę względem ogłoszenia protokołów. Na wniosek ten utworzono znaną komisję. Upewnijają, że Austria oświadczyła się za ogłoszeniem protokołów. (Lld.)

(Dekret senatu do władzy szkolnej.)

**Frankfurt, 9. lipca.** Na prośbę komendanta naszego miasta, królewsko-pruskiego majora *Deetz*, wydano ze strony senatu do konferencyjnych władz szkolnych dekret, aby dzieci garnizonowych podoficerów pruskich do nauki w namienionych szkołach bezpłatnie przyjmowano. Do powyższego dekretu przychyłono się wprawdzie, jednakże starszyzna gminy kościoła katolickiego położyła przytem warunk, aby to bez uszczerbku się działo, gdyż katolickie zakłady naukowe niepobierają żadnego wsparcia od rządu, lecz się własnymi utrzymują środkami; a zatem nie mogą brać na siebie żadnego obowiązku, aby ich gmina całkiem obce dzieci potrzebnemi do nauki środkami zaopatrywała. (P. Z.)

(Konferencya pełnomocników państw niem. mająca się odbyć w Gotha. — Transport ces. austr. wojska do Holsztynu.)

**Drezdno, 9. lipca.** Dnia 10. b. m. odbędzie się w Gotha konferencya pełnomocników tych państw, które dla przyjmowania osób wydalonych oddawna konwencyę zawarły, a to w tym zamierze, aby nową w zeszłym roku między Saksonią i Prusami zawartą konwencyę względem przyjmowania wydalonych wszystkie uczestniczące państwa przyjęły. — Jak słyszymy, odjechał ze strony Saksonii tajny radca *Kohlschütter* jako pełnomocnik do Gotha.

Z c. k. posilków uzupełniających dla austriackiego korpusu w Holsztynie przechodził dziś przed południem ostatni transport, około 300 ludzi i 140 koni przez nasze miasto i kolejną żelazną odjechał dalej aż do Lipska. Wojsko to było złożone z polnych strzelców, piechoty liniowej i artylerji.

— Z dniem 1. października b. m. będzie miejskie sądownictwo rządowi oddane. Już wypowiedziano służbę wszystkim urzędnikom różnym miejskich władz sprawiedliwości, względem których się to skutecznie dało. (P. Z.)

(Rozporządzenie ministerium wajmarskiego względem szkół.)

**Wajmar, 9. lipca.** Nasze ministerium zjednało sobie wdzięczność wszystkich rozsądnych przezto, że w rozporządzeniu do nowej ustawy szkolnej, nie poszło za konstytucyjną zasadą wyłączenia religii ze szkoły ludu, lecz utrzymało moralny węzeł między kościołem i szkołą tem, że jak dotychczas poruczyło szkoły superintendentom, a nadzór miejscowy urzędowi parafialnym. Urządzenie to ma także tę korzyść materyjalną, że przezto oszczędzą się dla kraju bardzo znaczne koszta, jakieby na zaproponowanych przez nasz demokratyczny sejm osobnych inspektorów szkolnychłożyć musiano.

(Pozwolenie dla emigrantów szlezwickich powrócenia do domu.)

**Altona, 9. lipca.** Z emigrantów szlezwickich przybyło tutaj i do Kiel dotychczas bardzo mało. Bardzo wielu otrzymało pozwolenie powrócić na niejaki czas do domu dla uporządkowania swych stosunków. Przepisany w tej mierze formularz brzmi niemal jak następuje:

Miejsce pobytu i data. N. N. uprasza najuniżej o pozwolenie powrócić do księstwa Szlezwickiego. Do Króla! Nizej podpisany, który podczas rozruchów lat ostatnich opuścił swój kraj ojczysty, życzy sobie powrócić na krótki czas do domu w zamiarze (tu się wyszczególnia zamiar). Ośmielam się przeto, prosić niniejszem najuniżej o najlaskawsze pozwolenie, przybycia na (dnie lub tygodnie) do księstwa Szlezwickiego, a mianowicie do N. N., pod warunkami, jakie Wasza król. Mość mnie przepisać raczysz. — Najuniżej N. N. (P. Z.)

## Prusy.

(Protest Anglii i Francji w sprawie wstąpienia Austrii, tudzież prowincyi pruskiej i poznańskiej do związku niem.)

**Berlin, 11. lipca.** Angielski i francuski rząd założył jak słychać, do związkowego sejmku protest przeciw wstąpieniu całej Austrii do niemieckiego związku, równie jak przeciw pozostawieniu w nim prowincyi Pruskiej i Poznańskiej. Pruski rząd, który już dawniej wyrzekł zamiar wyłączenia tych prowincyi z niemieckiego związku, oświadczył tym gabinetom w porozumieniu z ces. rządem austriackim, że załatwienie namienionych kwestyi jest tylko wewnętrzną sprawą związku, a przeto, że pod żadnym warunkiem nie zniechęca się mieszania się zagranicy do tej sprawy. (P. Z.)

## Dania.

(Nowe ministerium jeszcze nie złożone.)

**Kopenhaga, 6. lipca.** Chociaż 8 dni już upłynęło od czasu, jak ministerium zażądało dymisji, którą król przyjął, jednak nie udało się dotychczas dawnemu prezydentowi rady hrabiemu *Moltke* złożyć nowe ministerium. (Austr.)

(Parada garnizonu w rocznicę bitwy pod Fryderycyą.)

**Kopenhaga, 9. lipca.** Dnia 6. lipca, w rocznicę bitwy pod Fryderycyą, była wielka parada tutejszego garnizonu, na której byli obecni Jego królewicz. Mość następcy tronu *Ferdynand*, jenerał *de Meza*, tudzież inni znakomitsi oficerowie. Książę *Ferdynand* spełnił toast za zdrowie zwycięzcy pod Fryderycyą jenerała *Bülow*, i wynurzył przy tej sposobności swoją podziękę i względy dla jenerała *Bülow*, tudzież innych oficerów i szeregowców, którzy się w namienionej bitwie ojczyźnie zasłużyli. (P. Z.)

## Szwecya.

(Wyrok na redaktora gazety „Demokratine.“)

**Sztokholm, 26. czerwca.** Malarz *Petersson*, który od niejakiemu czasu jako odpowiedzialny redaktor wydawał tygodniową gazetę *Demokratine*, skazany jest przez sąd za wyszydzanie wniebowstąpienia *Chrystusa*, na zapłacenie 200 talarów bitych pieniężnej kary, a w niemożności zapłacenia, na sześćmiesięczny arest forteczny, a potem na wygnanie z kraju. Po zapadłym wyroku natychmiast go przyaresztowano, a pismo jego skonfiskowano. (P. Z.)

## Królestwo Polskie.

(Dekoracye.)

**Warszawa, 12. lipca.** Najjaśniejszy Pan zaliczyć raczył w poczet posiadających cesarsko-królewski order Orła Białego *J. Em. kardynała Maksymiliana Józefa Gotfryda v. Somerai-Beck*, arcybiskupa *Otomunieckiego*.

— Najjaśniejszy Pan mianować raczył kawalerem orderu Św. Anny II. klasy z brylantami, pana *Carlier*, prefekta policyi miasta Paryża. (Gaz. War.)

## Rosya.

(Nakazany dziewiąty zaciąg rekrutów.)

**Petersburg, 3. lipca.** Cesarz nakazał manifestem z 26go czerwca b. r. dla skompletowania lądowego wojska i floty, należący się z kolei od gubernii wschodnich dziewiąty zaciąg rekrutów, a to tak, że na tysiąc dusz pięć rekrutów przypada. Namieniony zaciąg zacznie się z dniem 1. września, a skończy się po dzień 1. listopada b. r. (P. Z.)

(Wiadomości z Kaukazu.)

Z *Tiflis* na Kaukazie donoszą z ostatnich dni maja: Wiadomość o wybuchnięciu cholery w *Teheranie* nie sprawdza się. — W mieście *Derbent* doznano 11. maja o 5. wieczór dość znacznego trzęsienia ziemi w kierunku z zachodu na wschód. — Kankazkie towarzystwo agronomiczne odbyło 30. kwietnia praktyczną próbę plu-

gami. Z pomiędzy 7mii plugów na wzór przysłanych, otrzymał nagrodę 100 rub, śr. jeden z niemieckiej kolonii Elisabeththal, i jeden od dywizyonera 54go pułku Dońskiego. — Do nowej zatoki miasta Eisk na południowo-wschodnim wybrzeżu morza azowskiego zawinął okręt grecki „Europa,” naładowany zbożem. Jestto pierwszy okręt obcy, który tam przybył od czasu odkąd przesiedlono w to miejsce kozaków mieszkających dawniej nad czarnem morzem. (L.k.a.)

## Grecya.

(Wiadomości potoczne z Aten.)

**Ateny, 28. czerwca.** Od dnia 18. maja aż do dnia dzisiejszego nie zaszło w Grecyi nic ważnego. Ministerium zostało uzupełnione. Ministrem sprawiedliwości mianowany został młody adwokat, znakomitych zdolności p. Damianos, deputowany, a ministrem publicznego oświecenia i wyznań był urzędnik, także deputowany, p. Barbogiu.

Po upływie terminu odroczenia rozpoczęły izby prawodawcze spokojnie swoje pracy. Ale najważniejszym zdarzeniem jest mianowanie dziesięciu nowych senatorów powiększając część z izby deputowanych; autor nowego systemu finansowego p. Christidis, terażniejszy minister finansów, który przeciw sobie wywołał tak gwałtowną opozycję znajduje się na czele listy.

Król przyjmuje więc w całości reformy zaproponowane przez tego świątłego ministra. Reformy te uchwaliła już izba deputowanych, a królowa popiera je bardzo gorliwie. Król chce, jak zapewniają, aby niezwłocznie wprowadzone zostały w życie. Z tej to przyczyny i dla uzupełnienia większości przychylniej ministerstwu wyszły od króla te nominacje, których przeciwnikami są wszyscy eo chcieli zatrzymania status quo, to jest, ciągłego nieładu, niedostatku w skarbie, tak izby państwo niebyło w stanie opędzić dziennych potrzeb, a Grecya uisnąć się choćby w części z zobowiązań względem trzech wielkich mocarstw gwarantujących pożyczkę; pozostałby przeto wiecznie pozor do wpływów obcych, od których król i izba prawodawcza bądź co bądź chcą kraj uwolnić. (Ind.)

## Turecya.

(Wiadomości potoczne z Konstantynopola i z Bukaresztu.)

Do litogr. koresp. austr. piszą z Konstantynopola pod dniem 20. czerwca: Porta wydała memorandum do wszystkich poselstw i konsulatów, w którym nadmienia, że w Salonichy znajduje się mnóstwo zadłużonych cudzoziemców, którzy nie są w stanie naraz wypłacić swoich długów, dlatego mianowano mieszaną komisję, która ma rozłożyć spłacenie długów na raty. Niech więc poselstwa i konsulaty wyraźnie nakaza swoim interesowanym, aby się punktualnie przed tą komisją stawili. — Ze względu na zasługi nadzwyczajnego posła Porty w Paryżu, księcia Kallimachi, przesłał Sultan jego małżonkę przepyszną brylantową *collier* w podarunku. — Wczoraj zaczęła się uroczystość ramazanu. Według chronologii tureckiej stanowi on dziewiąty miesiąc w roku. Na Bejram będą co wieczór rześisto oświetlone meczety i minarety. Dawny obyczaj nakazuje Muzułmanom przez cały ciąg ramazanu wykonywać jak najściślej powinność gościnności. Jednakże ponieważ się okazało, że to było powodem do nieumiarkowanego marustrawstwa i zadłużenia się, przeto wyszło rozporządzenie, że nikt nie jest obowiązany ugaszcać Muzułmana, który do duchownego stanu nie należy.

Z Bukaresztu donoszą, że Cesarz Rosyjski przesłał księciu Wołoskiemu na ręce tamtejszego rosyjskiego jeneralnego konszula Kaczyńskiego, wielki krzyż orderu ś. Anny w znak najwyższego ukontentowania swego. Również i dla licznych urzędników wołoskich przesłano przy tej sposobności orderzy rosyjskie. — Tęmi czasy przyaresztowano tutaj bandę fałszerzy monety, na której czele stał pewien żyd, i która się najszczególniej fabrykowaniem austriackich cwancygierów zajmowała. (Lit. kor. austr.)

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

**Kołomyja, 5. lipca.** W drugiej połowie czerwca sprzedawano na targach w Kołomyi, Sniatynie i Kutach w przecięciu korzec pszenicy po 18r.30k.—16r.50k.—19r.10k.; żyta 12r.10k.—11r.25k.—12r.5k.; jęczmienia 8r.5k.—8r.7k.—0; owsa 7r.25k.—5r.42k.—6r.; hreczki 8r.—9r.—9r.10k.; kukurudzy 9r.15k.—7r.50k.—9r.; kartofli tylko w Kołomyi 5r.30k. Za cetnar siana płacono 2r.5k.—2r.32k.—0; wełny 237r.30k.—0—55r.; nasienia konieca tylko w Kołomyi 100r. Za sąg drzewa twardego 13r.30k.—18r.30k.—14r.10k.; miękkiego 8r.15k.—0—11r.40k. Funt mięsa wołowego kosztował 9k.—8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>k.—10k. i garniec okowity 4r.10k.—3r.40k.—4r. w. w.

(Handel zbożem.)

**Gdańsk, 4. lipca.** Prześliczna pogoda w Anglii sprzyjając zbiorom siana, odżywiła nadzieję wcześniejszych i lepszych zbiorów. A potrzeby jakkolwiek ogromnej konsumpcyi będąc pokryte wywołaniem przez dobre ceny dowozami, nikt w nowe spekulacje nie miał odwagi wchodzić, i targi w zupełną stagnację zapadły.

W ostatni poniedziałek na krajową i na zagraniczną pszenicę na próżno 1 do 2 szyl. ofiarowano znizienia. Wymagania młynarzy były daleko większe; a że takowym poddać się nie chciano, obrót więc interesów ograniczył się w nader szczupłym zakresie.

Przybyło do Londynu w ciągu 8 dni kwarterów:

Pszen. jęcz. siodu owsa żyta bobu groch. wyki s. lu. rzep.  
z kraju 3738 208 — 3883 — — 842 — — 35  
z zagran. 30384 8937 — 31302 — — 1480 — — 4134

Mąki z kraju cetn. 18,020, z zagranicy 23,771.

Na prowincjonalnych angielskich i szkockich targach, pod wpływem ogólnie pięknej pogody, handel zbożowy był bez ożywienia, a ceny ku znizieniu okazywały dążność.

Franeya ochłoneła z momentalnego zbożowego popłochu, targi wszędzie osłabły; dostarczenia na targach przeszły potrzebę i export mąki z Francyi do dawnych wrócił proporcji.

We Francyi pszenica na polach okazuje się mniej dobrze; wszystkie zaś doniesienia z Anglii przepowiadają świetny zbiór, jeżeli warunki atmosferyczne zawiązaniu się ziarna i zniwom nie staną na przeszkodzie.

Na Gdańskiej giełdzie bardzo mało interesów robiono; spekulanci tutejsi, w czasie ostatniej excytacji kupiwszy wiele i drogo, cofnęli się z targu i znizieniem 20—30 guld. nie podobna było do interesu zachęcić. Aż do przyszłych zniw angielskich fluktuacje w cenach zbożowych są możebne, a obecna stagnacja i w Anglii i u nas uważana jest za czasową.

W ciągu tygodnia na giełdzie sprzedano tylko pszenicy łasz. 458 żyta ł. 37, jęczmienia ł. 15, grochu ł. 36.

Za łaszt pszenicy płacono:

	Wagi funt hol.	guld.	za korzec złp. gr.
	126 — 130	365 — 420	27 14 do 31 16
	131 — 133 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	412 — 445	31 1 — 33 14
żyto	120 — 124	250 — 260	18 24 — 19 17
jęczm.	108 — 112	217 — 235	16 10 — 17 20
groch	— —	285	— — — 21 13

Na 27 berliakach, 166 tratwach przeszło pod Toruniem 1028 ł. pszenicy, 385 ł. siemienia lnianego. Drzewa okrągłego 33,718 sztuk, 41 ł. belek sosnowych, 489 saźni opału, 710 belek dębowych, 900 bali, 397 sn., dylów dęb. 132 ł., klepki pipowki 610 kop. idem 1500 cetn. starego żelazta.

Wysokość wody pod Toruniem stóp 4 cali 1.

Kursa zamian. Londyn 3 miesięczny 198<sup>3</sup>/<sub>8</sub> do 199, Hamburg 44<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, Amsterdam 101<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Warszawa 95<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 96.

Makowski Kędzior et Comp.

(Koresp. handl.)

## Kurs lwowski.

Dnia 18. lipca.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . . mon. k.	5	28	5	32
Dukat cesarski . . . . . " "	5	32	5	37
Półimperyal zł. rosyjski . . . . . " "	9	30	9	35
Rubel śr. rosyjski . . . . . " "	1	51	1	52
Talar pruski . . . . . " "	1	43	1	45
Polski kurant i pięciozłotówk. . . . . " "	1	23	1	24
Galicyskie listy zastawne za 100 złr. . . . . " "	86	45	87	5

(Kurs wekslowy wiedeński z 15. lipca.)

Amsterdam 161<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. p. 2. m. Angsburg 116<sup>3</sup>/<sub>4</sub> l. uso. Frankfurt 116 l. 2. m. Genua 137 p. 2. m. Hamburg 171 l. 2. m. Liwurna 114 l. 2. m. Londyn 11.25. l. 2. m. Medyolan —. Marsylja 137<sup>3</sup>/<sub>4</sub> l. Paryż 137<sup>3</sup>/<sub>4</sub> l. Bukareszt 239. Konstantynopol 392. Agio duk. ces. 20<sup>3</sup>/<sub>4</sub>.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. lipca

Hr. Kuczkowski Kazimiierz, z Krakowa. — PP. Serwatowski Wojciech, z Tarnopola. — Trzeciński Piotr, z Tyrawy. — Miliński Franciszek, z Białej. — Zagórski Wincenty, z Podburza.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. lipca.

Hr. O'Dohnel Henryk, do Żółkwi. — Hr. Siemiński Wilhelm, do Mościsk. Hr. Starzeński Leopold, do Tarnopola. — Przewiełbny ks. Hackmann, biskup gr. n. u., do Sniatyna. — PP. Rojowski Feliks, do Cieszanowa. — Skrzyński Franc. Ksawery, do Podsadek. — Hordyński Stanisław, do Dzwirnika. — Jędrzejewicz Kazimiierz, do Czaplęgo. — Tchorzniński Konstanty, do Cuculowic. — Karasowski Karol, do Złoczowa. — Bogucki Tomasz, do Czerniowic. — Turasiewicz Michał, do Połtwy. — Papara Stanisław, do Dolnicza.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. lipca.

Pora	Barometr wmierzwied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	28 0 9	+ 11.5°	+ 20°	południowy	pochm. ☉
2 god.pp.	28 0 10	+ 20°	+ 11°	"	" "
10 g. w.	28 0 4	+ 14°		połud.-zachodni	" "

## TEATR.

Dziś: pols. przedst. „Stara elegantka“ i „Wiecznie.“

Jutro: na dochód J Pana Kleemann dramat niem.: „Wilhelm Tell.“